

**OPINIA**  
**KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

z dnia 15 listopada 2012 r.

**w przedmiocie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.**

Krajowa Rada Sądownictwa po zapoznaniu się z poselskim projektem ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych opiniuje go pozytywnie, zgłaszając poniższe uwagi.

Projekt w swoich założeniach wychodzi naprzeciw sygnalizowanej od kilku lat potrzebie obniżenia wymagań stawianych kandydatom na stanowisko asystenta sędziego sądu powszechnego (por. m.in. Stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 29 lipca 2010 r. w sprawie nowelizacji ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury). Te założenia Krajowa Rada Sądownictwa w pełni aprobuje.

Proponowane w projekcie nowe brzmienie art. 57b § 1 ustawy w miejsce odwołania się do treści art. 106a § 2 i 4 ustawy absorbuje treść tych przepisów, choć nie w pełni i niedokładnie. Proponowana zmiana ma na celu sprecyzowanie przesłanek dokonywania oceny kwalifikacyjnej sędziów sądów powszechnych dla celów awansowania na wyższe stanowisko sędziowskie. Przesłanki oceny zawarte w art. 106a ustawy odnoszą się bowiem jedynie do ocen okresowych, czyli służą innym celom. Jednak w porównaniu z art. 106a § 4 proponowany nowy art. 57b § 1 ustawy pomija „warunki pracy” - jeden z kluczowych aspektów dla oceny pracy sędziego. Dlatego, zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa, do art. 57b § 1 powinny być dodatkowo wprowadzone „warunki pracy w całym okresie objętym oceną” jako przesłanka oceny kwalifikacji sędziego na potrzeby awansowania na wyższe stanowisko.

Krajowa Rada Sądownictwa akceptuje i popiera projektowaną zmianę w art. 155 § 2 ustawy polegającą na uchyleniu pkt 5 - czyli usunięcie warunku ukończenia przez asystenta sędziego aplikacji ogólnej w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Podkreślenia wymaga, że od asystentów sędziów zatrudnionych w Sądzie Najwyższym, Naczelnym Sądzie Administracyjnym i Trybunale Konstytucyjnym nie wymaga się ukończenia aplikacji ogólnej w KSSiP i nikt z sędziów tych sądów najwyższych nie uważa, aby brak takiego przygotowania negatywnie wpływał na kwalifikacje asystentów.

Odnośnie do projektowanego art. 155 § 7 ustawy w nowym brzmieniu Krajowa Rada Sądownictwa nie dostrzega potrzeby różnicowania statusu asystenta sędziego, który ukończył aplikację ogólną i statusu asystenta nielegitymującego się ukończeniem takiej aplikacji, a jedynie stażem asystenckim. Obydwie te kategorie osób powinny być traktowane jednakowo. Ponadto powstaje wątpliwość, czy rzeczywiście osoby, które zdały egzamin

**prokuratorski**, muszą zdać jeszcze dodatkowo **egzamin sędziowski**. Według art. 61 § 1 pkt 6 ustawy zdany egzamin prokuratorski wystarcza do ubiegania się o urząd sędziego bez egzaminu sędziowskiego. Wydaje się, że w projektowanym art. 155 § 7 należy usunąć słowo „prokuratorski”.

Proponowane zmiany w art. 155 ca i 155 cb są generalnie do akceptacji.

Zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa odpowiednio ukształtowany plan przebiegu stażu asystenckiego, podzielony na etapy współpracy z poszczególnymi sędziami, zwieńczony kolejnymi opiniami tychże sędziów byłby wystarczający do oceny przydatności asystenta, bez konieczności zdawania przez niego egzaminu asystenckiego organizowanego przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury. Gromadzone w toku stażu asystenckiego materiały stanowiącym dostateczną podstawę do oceny odpowiednich kwalifikacji absolwenta studiów prawniczych do wykonywania zawodu asystenta sędziego. Podmiotem odpowiedzialnym za staż asystencki powinien być co do zasady prezes sądu apelacyjnego. Krajowa Rada Sądownictwa uważa, że wprowadzenie wymagania ukończenia stażu asystenckiego w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury uwieńczonego egzaminem asystenckim zdawanym w Szkole jest nieadekwatne dla stanowiska asystenta sędziego jako jedynie pomocnika sędziego. Staż asystencki jest niezbędny, ponieważ sędzia nie może być obciążony dodatkowo obowiązkiem szkolenia swojego asystenta. Szkolenie asystentów (staż asystencki) powinno obciążać prezesa sądu (okręgowego albo apelacyjnego). Przeprowadzone w toku stażu szkolenie we współpracy z sędziami patronami, pod nadzorem prezesa sądu okręgowego lub apelacyjnego, byłoby - jak dowodzi wieloletnia praktyka - najbardziej efektywne, z punktu widzenia nakładów budżetowych i właściwego przygotowania do wykonywania obowiązków asystenta sędziego. Wbrew twierdzeniom projektodawcy wyznaczenie dodatkowych zadań Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury wiąże się z kosztami dla budżetu państwa (m.in. koszt szkoleń i przeprowadzenia egzaminu). KSSiP mogłaby natomiast opracować standardowy program stażu asystenckiego i metodykę szkolenia asystentów, ponieważ należy to do obowiązków Szkoły.

W związku z proponowanymi zmianami w Prawie o ustroju sądów powszechnych nasuwa się uwaga ogólna. W razie uchylecia obowiązku ukończenia przez asystenta sędziego aplikacji ogólnej, prowadzona przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury aplikacja ogólna powinna być jak najpilniej zlikwidowana, ponieważ nie spełnia żadnych istotnych celów, a generuje wyłącznie koszty (same stypendia aplikantów aplikacji ogólnej – 3.300 złotych miesięcznie x 100 aplikantów x 12 miesięcy to ok. 4 milionów złotych rocznie, podczas gdy na szkolenia ustawiczne sędziów, prokuratorów, referendarzy sądowych i urzędników sądów i prokuratur przewidziano w budżecie Szkoły na 2013 r. tylko 1,3 miliona złotych). Koszty prowadzenia aplikacji ogólnej ograniczają – w ramach budżetu Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury – środki na kształcenie ustawiczne sędziów i referendarzy sądowych. Jeżeli wprowadza się staż asystencki dla kandydatów na asystentów,

to utrzymywanie w dalszym ciągu aplikacji ogólnej jest pozbawione uzasadnienia. Należy przyjąć, że staż asystencki powinien zastąpić aplikację ogólną, a wyłonienie aplikantów aplikacji sędziowskiej powinno nastąpić na poziomie egzaminu wstępnego bezpośrednio przed tą aplikacją. Z tych przyczyn wprowadzenie stażu asystenckiego powinno się wiązać z niezwłoczną likwidacją aplikacji ogólnej, a w każdym razie wstrzymaniem dalszych przyjęć na aplikację ogólną poczynając od 2013 r. Nie można zgodzić się z tezą uzasadnienia projektu ustawy, że uruchomienie rocznego stażu asystenckiego nie będzie się wiązało z dodatkowymi skutkami finansowymi dla Skarbu Państwa – oczywiście będzie się wiązało z dodatkowymi kosztami, skoro trzeba będzie zapłacić wynagrodzenie wykładowcom prowadzącym zajęcia na stażu asystenckim, a koszty organizacji egzaminu asystenckiego też nie będą bagatelne.